



MAGISTIS



AMA MAGISTIS

AMA Magistis #7

👁 467 views · ⌚ 5 minute read

By  RASPHUL · 10 sierpnia 2024 · 💬 No comments

Magiczne

Prywatność - Warunki

Czyli mówisz że mogę sobie postawić ten kult

MAGISTIS

kapłanki która mnie zainicjuje;)

Mówię, że nie musi inicjować Cię żadna kapłanka czy kapłan, a jedynie duchy. Ogólnie pomijając tendencyjność Twojego pytania, kimkolwiek jesteś, musisz zrozumieć, że to nigdy nie jest tak, że człowiek jest inicjatorem. Człowiek sam w sobie jest też narzędziem jedynie, a inicjują zawsze duchy.

Atman czy Anatman, a może to pytanie jest bez sensu?

Ogólnie ciężko oczekiwać, że randomowy czarownik w necie odpowie na tak zawiłą kwestię, której poświęcone są całe szkoły buddyjskie... Jeśli zaś pytasz mnie, czy uważam, że istnieje indywidualna ludzka jaźń/dusza, to ja, owszem uważam, że na pewnym poziomie istnieje Ja jako Rasphul, ale na pewnym poziomie Rasphul przestaje być tylko Rasphulem, i tym samym przestaje być wyłącznie indywidualny, czy ograniczony do bycia wyłącznie Rasphulem ;)

Wchodziłeś kiedyś w trans na cmentarzu? Te duchy mają dostęp do całego cmentarza czy są ograniczone do swojego grobu?

W sumie dość często to robię, czy to medytacje na cmentarzu czy na płytach nagrobnych bezpośrednio. Szczątki zmarłego są czymś, co w pewien sposób zakotwicza go bliżej świata żywych. Mając jego szczątki lub znajdując się przy nich jest nam łatwiej wezwać tego konkretnego zmarłego. Ale ich pozycja nie ogranicza w żaden sposób samego ducha. To nie jest tak, że jeśli czyjeś szczątki są pochowane na parceli numer 70, to jego duch poza parcelę 70 się nie może ruszyć. Duchy mają do dyspozycji cały świat podziemny (z pewnymi wyjątkami, bowiem sam świat podziemny ma „obszary”, do których zmarli nie mają dostępu, które są strzeżone przez silniejsze duchy chtoniczne itd.)

W związku z tym duchy zmarłych nie są ograniczone ani do swojego grobu, ani nawet do cmentarza. Zresztą, gdzieby były, w jaki sposób mogłyby przetrwać na

MAGISTIS

Jakie masz rutynowe praktyki na swojej ścieżce, jakieś medytacje? Kiedyś wpadłem na prace Franza Bardona co o nich sądzisz?

W [AMA Magistis #1](#) poniekąd odpowiadam już na pytanie dotyczące rutynowych praktyk. Jeśli chodzi o jakąś typową medytację, którą często stosuję, to ostatnimi czasy (od kilku tygodni?) metoda Focus 12. Proponuję wyszukać ją sobie w necie, ponieważ dosyć ciężko jest ją opisać w formie blogowej.

Jeśli zaś chodzi o Bardona, to ja wielokrotnie bywam pytany o tego twórcę i jego Wprowadzenie do Hermetyzmu. Ogólnie z Bardorem jest dużo kontrowersji, bo jednocześnie jest to człowiek, który stworzył system rozwoju magicznego, bez jednoczesnego ukończenia własnego systemu... Po drugie naśladować nieco Eliphasa Leviego (którego możemy zrozumieć, bo głównie był teoretykiem magii) obiecuje gruszki na wierzbie w stylu rzucania kulami ognia.

Sprawiedliwie jest jednak oddać mu, że przynajmniej podstawowe kroki jego systemu są dobre, chociaż, gdy kilka lat temu zabierałem się za ich praktykę zauważyłem, że pewne kroki mimo, że w samym curriculum nauczania są dalej, to wychodziły mi łatwiej i szybciej, a na innych, które powinienem mieć opanowane wcześniej, stałem bez większych sukcesów. Sądzę też, że uparcie się Bardona nad „mistrzowskim” opanowaniu każdego kroku przed przejściem do następnego jest kompletną przesadą. Wielu dobrych czarowników i magów zatrzymałoby to w miejscu niepotrzebnie na długie lata.

Cześć, jakie jest twoje aktualne podejście do podręcznika psychonauty, który zamieściłeś jeszcze na Aetheriusie w formacie pdf?

Nie bez powodu nie ma go już na stronie. Ogólnie, podobała mi się w tamtym czasie jego „komiksowa” forma i głównie dlatego zrobiłem jego tłumaczenie. Na

MAGISTIS

elementów. Chyba najbardziej przydatnymi i aktualnymi fragmentami z tej pracy jest nauka siedzenia na tyłku, koncentracji i oddychania. Serwitory do kosza, sigile do kosza, cała teoria „wiary jako narzędzia” do kosza.

Podsumowując, magia chaosu – do kosza ;)

Co sądzisz o afirmacjach i manifestacji?

To zależy jak spojrzymy na temat afirmacji. Jest to narzędzie psychologiczne i z pewnością pomaga w stworzeniu w sobie odpowiedniego podejścia do tematu. To właśnie technika afirmacji stoi za sukcesem odwiecznego hasła „*fake it till u make it*”, które jest w magii dość często stosowane. Jakkolwiek wszelkie mentalne praktyki dają głównie mentalne efekty. Możemy z łatwością za ich pomocą zmienić własne podejście do czegoś, lub wspomóc się w wypracowywaniu odpowiedniego charakteru czy cech. Nie pomogą jednak afirmacje w osiąganiu niezależnych od nas, zewnętrznych celów, ponieważ afirmacja nie jest działaniem czysto magicznym tak naprawdę. (Chociaż pewnie, według Crowleyowskiej definicji magii, moglibyśmy ją w jakiś sposób traktować jak magię.)

Co do manifestacji, nie wypowiadam się, bo ja się nie zajmuję ezoteryką i new age, tylko okultyzmem i magią ;)

Inne

Jak masz na imię?

Rasphul. ;) Jak chcesz poznać moje prawdziwe imię, napisz do mnie na priv i się ładnie przedstaw.



• • • • •

MAGISTIS

Moi drodzy, wszyscy wiemy, że wokół mojej postaci w środowisku okultystycznym w Polsce istnieje dużo „kontrowersji”, od oskarżeń o flirtowanie z kobietami (jakby było to zabronione) po błędy przeszłości dotyczących niefortunnej relacji z uczennicą. Wiemy też, że część dawnego środowiska ezoterycznego w Polsce nie potrafi przejść nad tymi kwestiami do porządku dziennego i po prostu żyć swoim życiem, tak jak żyję nim ja – kilka lat po owych niefortunnych wydarzeniach. Okazuje się, że co jakiś czas jedna toksyczna osoba ze środowiska lubi zamieszać w kotle i wyciągnąć kartę „Rasphula Drania” – a część osób będących na serwerze jej w tym pomagało na zasadzie kopiowania moich wypowiedzi, lub dorabiania sobie ideologii do tego, co powiedziałem, zamiast czytać, co faktycznie powiedziałem. W związku z tym, kolejną grupą osób, która opuściła serwer zaraz obok nieaktywnych użytkowników, byli Ci, którzy wspierali kampanię hejtu mojej osoby jednocześnie pełnymi garściami czerpiąc z mojej pracy, do której na serwerze mieli dostęp. Przez takich właśnie ludzi społeczności magiczne (i my, tworzący je magowie) stajemy się bardziej nieufni, podejrzliwi. Na koniec jest płacz i zgrzytanie zębów, bo okazuje się, że jedynymi osobami, które cierpią na tym są Ci, którzy chcieli zaszkodzić w pierwszym miejscu...

Co do wizji prowadzenia serwera. Na chwilę obecną nie posiadam wyklarowanej wizji, ponieważ wiem, że jak tylko otworzę nabór na serwer, wskoczą na niego kolejni (lub ci sami) hejterzy ubrani w inne pseudonimy. Najpewniej więc przez dłuższy czas serwer pozostanie dość hermetycznym miejscem.

MAGISTIS

SPIS TREŚCI

1 Magiczne

Czyli mówisz że mogę sobie postawić ten kult demoniczny i powinno być ok?
Nie daje mi to spokoju a nie mam obok siebie wielkiej kapłanki która mnie zainicjuje;)

Atman czy Anatman, a może to pytanie jest bez sensu?

Wchodziłeś kiedyś w trans na cmentarzu? Te duchy mają dostęp do całego cmentarza czy są ograniczone do swojego grobu?

Jakie masz rutynowe praktyki na swojej ścieżce, jakieś medytacje? Kiedyś wpadłem na prace Franza Bardona co o nich sądzisz?

Cześć, jakie jest twoje aktualne podejście do podręcznika psychonauty, który zamieściłeś jeszcze na Aetheriusue w formacie pdf?

Co sądzisz o afirmacjach i manifestacji?

2 Inne

Jak masz na imię?

Czemu wyrzuciłeś aż tak wiele osób z serwera? Wizja jego prowadzenia się zmieniła?

UDOSTĘPNIJ

Like this:

ZAPISZ SIĘ DO NEWSLETTERA MAGISTIS